

Kołodziejczyk, Arkadiusz

Przedwyborcze pisma ruchu ludowego w Siedlcach: "Ludowiec" (1918/1919), "Podlaskie Nowiny Wyborcze" i "Wyzwolenie Ludu Podlaskiego" (1922)

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 27/3, 43-55

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARKADIUSZ KOŁODZIEJCZYK (Warszawa)

PRZEDWYBORCZE PISMA RUCHU LUDOWEGO W SIEDLCACH:
„LUDOWIEC” (1918/1919), „PODLASKIE NOWINY WYBORCZE”
I „WYZWOLENIE LUDU PODLASKIEGO” (1922)

Wraz z rosnącym rozprężeniem niemieckiego aparatu administracyjnego w piątym roku wojny i coraz szerzej rozprzestrzeniającymi się nastrojami antywojennymi w wojsku okupanta wzmagaly się nadzieje społeczeństwa siedleckiego na rychle odzyskanie niepodległości. Przejawem tych dążeń była aktywizacja POW na Podlasiu, zataczający szerokie kręgi kolportaż prasy niepodległościowej, narastający, zwłaszcza na wsi, opór przeciwko zarządzeniom Niemców¹. W Siedlcach i na terenie sąsiednich powiatów systematycznie zwiększała się liczba członków działających już niemal legalnie partii politycznych. Dominowały wpływy Narodowej Demokracji opierającej swoją działalność w dużej mierze na autorytecie kleru katolickiego i popieranej przez ziemiaństwo oraz liczną w Siedleckim drobną szlachtę, ale od czasu powstania w grudniu 1915 r. Polskiego Stronnictwa Ludowego w Królestwie Polskim, zwanego później od nazwy swego organu prasowego „Wyzwolenie” (w odróżnieniu od PSL „Piast”), systematycznie rozszerzały się zasięg oddziaływania i liczba zwolenników PSL. Jesienią 1918 r. stronnictwo to wyrastało na głównego przeciwnika politycznego endecji w tej części kraju. Partie robotnicze: PPS, NZR, poza Siedlcami, Białą Podlaską i nielicznymi osadami fabrycznymi, nie miały zwolenników. Działający na terenie Galicji „Piast” wszedł na teren południowego Podlasia dopiero w 1920 r., co wiązało się z rozłamem w Klubie Parlamentarnym PSL „Wyzwolenie”.

Działacze chłopski, szczególnie o rodowodach „zaraniarskich”, czynnie popierali działalność POW; w listopadzie wzięli masowo udział w rozbrajaniu Niemców, następnie przystąpili do organizowania mili-

¹ Szerzej pisze na ten temat T. Krawczyk, *Spoleczeństwo siedleckie w walce o niepodległość w latach 1914—1918*, [w:] *Spoleczeństwo siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i spoleczne*, pod red. J. R. Szaflika, Warszawa 1981, s. 79—105.

cji gminnych i wiejskich straży obywatelskich². Rozpisanie pod koniec listopada 1918 r. wyborów do Sejmu Ustawodawczego poważnie zaostrzyło toczącą się walkę polityczną pomiędzy siłami prawicy i lewicy, której główną partię stanowiło PSL „Wyzwolenie”. W tych warunkach działacze „Wyzwolenia” powołali w 18 okręgu wyborczym — obejmującym powiaty siedlecki, sokołowski i węgrowski — okręgowe biuro wyborcze, mające za zadanie koordynację akcji w terenie. Potrzebom propagandy przedwyborczej miał służyć organ prasowy siedleckich ludowców — „Ludowiec”.

Pierwszy numer pisma ukazał się 17 listopada 1918 r.³ Redaktorem i wydawcą „Ludowca” był Aleksander Niedbalski (1895—1941), nauczyciel gimnazjalny, czołowy organizator ruchu ludowego w Siedleckiem, późniejszy poseł z ramienia PSL „Piast” i redaktor pism ludowych. On też był autorem większości tekstów. Pismo ukazywało się do stycznia 1919 r., czyli do czasu wyborów do Sejmu Ustawodawczego, i jeżeli wierzyć informacjom redakcji, rozchodziło się w nakładzie 1000 egz. Odbijane było w drukarni Wiktora Pokrzywińskiego w Siedlcach, objętość wynosiła od 4 do 8 stron; ostatni znany numer ukazał się 19 stycznia⁴. Sądząc z treści, dochodziło na teren powiatów węgrowskiego i sokołowskiego.

O akcji przedwyborczej w Siedleckiem wiemy niewiele, tym cenniejsze są więc zachowane numery pisma. Jako cel główny wydawania „Ludowca” Niedbalski nakreślił szerzenie idei ludowej wśród chłopów podlaskich, zjednanie ich do programu PSL „Wyzwolenie”, a tym samym odebranie endecji jak największej liczby zwolenników. Pierwszy numer zawierał odezwę do działaczy ludowych, będącą niejako wykładnią celów politycznych redakcji: „Ludowcy wyrosli do walki o wolność i prawa. Nigdy nie sprzeniewierzą się swym ideałom. Nie spoczną, aż wszyscy bracia, ramię przy ramieniu, wprowadzimy szczęście w Polsce Ludowej. Tu w kraju powinienes, ludowcu, zdobyć dobrobyt i oświatę. Musimy tak urządzić Polskę, żeby wszystkim dzieciom swym dała chleba. Ludowcu! Natęż myśli, ramię i murem stój na swej wzniosłej placówce. Wodzowie nasi niechaj nas prowadzą”⁵.

² J. Sałkowski, *Ruch ludowy w województwie siedleckim w latach 1918—1939, tamże*, s. 155—156. Szerzej: T. Szczechura, *Ruch ludowy w Siedleckiem*, Warszawa 1984.

³ Na winiecie pisma widnieje data 17 X 1918, jednakże analiza treści artykułów wskazuje, że jest to błąd drukarski. Datę październikową powtórzył T. Szczechura, *op. cit.*, s. 55.

⁴ Razem ukazało się osiem numerów „Ludowca”: 17 XI, 3 XII, 13 XII, 20 XII, 31 XII 1918, 5 I, 12 I i 19 I 1919. A. Notkowski (*Polska prasa prowincjonalna. Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*, Warszawa—Łódź 1982, s. 305) błędnie podaje, że „Ludowiec” ukazywał się tylko do końca 1918 r.

⁵ *Ludowcy. Cześć budzicielom duszy i siły ludowej*, „Ludowiec”, nr 1 z 17 XI 1918, s. 1.

Te wzniosłe cele nakreślone w artykule redakcyjnym wspierano praktycznie żądaniaми ziemi dla chłopów. „Zaspokojenie głodu ziemi, czego się coraz głośniej domaga milionowa nędza chłopska, winno być jednym z najpierwszych obowiązków naszego Sejmu” — pisał W. Gawroniec. Sugerował powstanie Rządowego Banku Parcelacyjnego udzielającego kilkudziesięcioletniego kredytu, utworzenie licznych szkół rolniczych, kursów i kółek, zapewnienie drobnym rolnikom pomocy instruktorów rolniczych. Obszar gospodarstw chłopskich proponował podnieść do 40 morgów⁶. W zbliżającej się rozgrywce wyborczej z endecją był to późną jesienią 1918 r. atut zasadniczy. Partia działająca na terenie wiejskim, a nie mająca w swoim programie hasła reformy rolnej, nie mogła liczyć na szersze poparcie wsi. Podkreślali ten moment pamiętnikarze chłopscy, m. in. Maciej Rataj, uczestniczący w kampanii przedwyborczej na Zamojszczyźnie; pisał wówczas, że reforma rolna była „punktem głównym i jedynym, który obchodził i animował wyborców włościańskich”⁷. Pismo żądało ziemi zarówno dla małorolnych, jak i bezrolnych. I jedni, i drudzy powinni popierać PSL, które walczyć będzie o ziemię dla chłopów⁸.

Wraz ze zbliżającym się terminem wyborów zaostrzał się ton wypowiedzi „Ludowca”. Zarzucano endencji wrogość wobec POW i nienawiść do Komendanta, który był w tym czasie sztandarową postacią również dla PSL „Wyzwolenie”. „Przekonaliśmy się, że kto walczy z Piłsudskim, ten mniej kocha kraj, a więcej własny brzuch” — wyjaśniano czytelnikom⁹. Narodową Demokrację określano jako partię panów i szlachty, która do niedawna trzymała lud w jarzmie pańszczyzny. „Narodowcy to partia »bezpartyjnych« dziedziców i ciemnej, drobnej szlachty (bo oświecona szlachta trzyma z ludowcami)”¹⁰. Przestrzegano chłopów przed głosowaniem na listę narodową: „Narodowcy to dziedzice, bogacze i kapitaliści, którzy chcą do siebie przyciągnąć chłopą, aby im dał głosy swoje [...]. Bo Narodowcy chcą króla, a my nie mamy pieniędzy na opłacenie jego milionowych wydatków. Narodowcy chcą w ciemnocie nas trzymać, by samym zbierać olbrzymie pieniądze i potem rozpustować. Narodowcy mówią: »Bóg, Ojczyzna i Lud«. Nie wiercie im. Dla partii Narodowców Bóg — to przykrywka, Ojczyzna — to brzuch, Lud — to dojna krowa”¹¹. Dziś argumenty te brzmią nieco naiwnie, należy jednak pamiętać o niskim stanie oświa-

⁶ W. Gawroniec, *O podziale ziemi*, tamże, nr 2 z 3 XII 1918, s. 1.

⁷ M. Rataj, *Pamiętniki 1918—1927*. Do druku przygotował J. Dębski, Warszawa 1965, s. 30.

⁸ *Małe rzeczy zgodą rosną, a wielkie niezgodą niszczą*, „Ludowiec”, nr 5 z 31 XII 1918, s. 2—3.

⁹ *O błędnych owcach*, tamże, nr 2 z 3 XII 1918, s. 3.

¹⁰ *Żniwa w styczniu 1919 r.*, tamże, nr 7 z 12 I 1919, s. 1.

¹¹ *Bacność*, tamże, nr 8 z 19 I 1919, s. 1.

ty na wsi podlaskiej, o nie zakończonym jeszcze całkowicie procesie kształtowania świadomości narodowej¹², braku tradycji i elementarnych podstaw wiedzy obywatelskiej oraz poczucia państwowości. Argument, że endek to „pan” i chce króla, działał niejednokrotnie silniej niż najwnikliwsza analiza programu i celów politycznych przeciwnika.

Argumentowano ponadto, że PSL „Wyzwolenie” (lista wyborcza nr 2) idzie do wyborów z hasłami solidarności wszystkich chłopów polskich, prawa dla ludu, sprawiedliwych podatków, powszechnej i bezpłatnej szkoły, ziemi dla bezrolnych i małorolnych, wreszcie — co ciekawe — równouprawnienia kobiet. Był to ważki atut na wyborczej szali. Kobiety, szczególnie wiejskie, znajdowały się zazwyczaj pod przemożnym wpływem kleru, co przy powszechności głosowania miało swoją niebłahą wymowę. A. Niedbalski już w jednym z pierwszych numerów pisał o konieczności równych praw dla kobiet, o dopuszczeniu ich do rad gminnych i powiatowych¹³. Na liście PSL na piątej pozycji znalazła się Paulina Osipowiczówna, gospodyni wiejska z powiatu siedleckiego.

W walce politycznej „Ludowiec” rzadko posługiwał się napaściami o charakterze osobistym, obelgami czy oszczerstwami: „Jeżeli partie walczą z sobą, to niech ta walka będzie uczciwa i etyczna — głosił punkt 9 uchwał Zjazdu działaczy ludowych 17 listopada 1918 r. w Siedlcach. — Piętnujemy tych, którzy używają środków nieuczciwych (nieetycznych), jak oszczerstw, kłamstw i szkalowań. Pamiętajmy, że jesteśmy wszyscy Polakami”¹⁴. W podobnym tonie utrzymane były inne artykuły: A. Niedbalskiego i Szczepana Ciekota. Podkreślano, że interes ludu jest jednoznaczny z interesem całego narodu. Wszelkie hasła i dążenia polityczne i społeczne postulowano raczej w umiarkowanej formie, by wytrącić prawicy z ręki argumenty o rewolucyjnych dążeniach Stronnictwa, a tym samym nie zniechęcać elektoratu wiejskiego, obawiającego się wszelkich rewolucyjnych nowinek.

Sytuacja ruchu ludowego w Siedleckiem w przededniu wyborów była jednak bardzo trudna. PSL dysponowało znikomymi w stosunku do Narodowej Demokracji środkami finansowymi na cele propagandowe. Na czołowym miejscu listy narodowej figurował arcybiskup obrządku rzymskoormiańskiego Józef Teodorowicz ze Lwowa. Koła Stronnictwa były wciąż nieliczne, nastawienie ziemiaństwa i kleru wrogie. Znaczny procent wsi zamieszkiwała drobna szlachta, będąca od lat stałym

¹² Szerzej na ten temat pisze T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863—1918*, Biała Podlaska 1982.

¹³ A. N. [A. Niedbalski], *Kobiety*, „Ludowiec”, nr 3 z 13 XII 1918, s. 1—2.

¹⁴ *O naszym Zjeździe*, tamże, nr 2 z 3 XII 1918, s. 5.

klientem politycznym endecji. Kilka numerów „Ludowca” nie mogło uczynić przełomu i zastąpić wieloletniej i systematycznej pracy politycznej wśród ludności wiejskiej. W tych warunkach zdobycie jednego z pięciu mandatów w 18 okręgu wyborczym przez wybitnego działacza ludowego i organizatora spółdzielczości rolniczej, Szczepana Ciekota (1885—1964), było sukcesem¹⁵. Do zdobycia 16 030 głosów przyczyniło się bez wątpienia wydawanie „Ludowca”, który — jak już wspomniano — po wyborach przestał się ukazywać.

W październiku 1919 r. doszło do połączenia na terenie parlamentarnym klubów PSL „Wyzwolenie” i PSL „Piast”. Wydawało się, że rzeczywiste zjednoczenie ruchu ludowego jest kwestią najbliższych miesięcy. Odmienny stosunek do sojuszu politycznego z Narodowym Zjednoczeniem Ludowym oraz różnica zdań w sprawie dwuizbowości parlamentu i zasad reformy rolnej zadecydowały jednak o nietrwałości tego aliansu. Niemały wpływ miały na to ambicje osobiste przywódców „Wyzwolenia”, obawiających się dominacji piastowców. 14 grudnia 1919 r. Rada Naczelna PSL „Wyzwolenie” wezwała swoich posłów do wystąpienia ze wspólnego Klubu. Przeciwwstawiło się tej uchwale 34 posłów, którzy po wykluczeniu ich ze stronnictwa przeszli do „Piasta”. Był wśród nich i poseł z Siedleckiego Szczepan Ciekot. Rozłam miał miejsce także w terenie, gdyż znaczna część działaczy terenowych i chłopów opowiedziała się za Ciekotem i PSL „Piast”.

Sz szczególnie silny wpływ zdobył „Piast” w powiecie siedleckim. Zarząd Powiatowy „Wyzwolenia” z Ciekotem na czele zaczął stanowić kierownictwo powiatowe „Piasta”. W terenie aktywnie działał Aleksander Niedbalski, któremu w maju 1920 r. Ciekot przekazał swój mandat poselski. Piastowcy opanowali samorząd terytorialny, szereg organizacji gospodarczych i ruch młodzieżowy. Jesienią 1920 r. obsadzili także urząd starosty: został nim Edmund Kościacz. Posunięcia te od początku spotkały się z oporem i zdecydowaną kontrakcją działaczy pozostałych w „Wyzwoleniu”, pragnących w jak najszybszym czasie doprowadzić do odzyskania dawnych wpływów na wsi podlaskiej. Zapoczątkowało to niepotrzebną i długoletnią walkę polityczną i odsunęło na długi czas plany zjednoczenia ruchu ludowego.

Rozpad wspólnego Klubu Parlamentarnego PSL „Wyzwolenie” i PSL „Piast” w styczniu 1920 r. otworzył nowy okres w dziejach polskiego ruchu ludowego. Rozbicie na dwa zaciekle zwalczające się stronnictwa ograniczało poważnie możliwość obecności politycznej reprezentacji wsi w parlamencie i dezorganizowało szerokie rzesze chłopskie. Ton tej walce nadawały pisma centralne obu partii, nie szczędząc wzajemnych

¹⁵ Cztery pozostałe mandaty zdobyli przedstawiciele Związku Ludowo-Narodowego: arcbp J. Teodorowicz, W. Skup, J. Szymborski, E. Paczuski. Por. T. Rzepicki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 roku*, Poznań 1920, s. 143—144.

napaści i oszczerstw pod adresem przeciwnika. Za przykładem pism centralnych szły organy terenowe obu stronnictw lub pozostające pod ich wpływem. Wyczerpywało to siły ruchu ludowego, ułatwiało zdobywanie wpływów w terenie wiejskim przez partie prawicy i rewolucyjnej lewicy. „Piastowcy” zarzucali „Wyzwoleniu” nadmierny radykalizm, walkę z Kościołem i tendencje komunistyczne, „wyzwoleńcy” oskarżali PSL „Piast” o wsteczność i konszachty z prawicą — podsumował T. Szczechura¹⁶.

Ta nie przebiegająca w środkach walka o wpływy pomiędzy „Wyzwoleniem” i „Piastem” uwidoczniła się w Siedleckim najpełniej w okresie kampanii przedwyborczej w 1922 r. Zbliżające się wybory spowodowały, że zarówno PSL „Piast”, jak i PSL „Wyzwolenie” rozpoczęły wydawanie w Siedlcach pisemek przedwyborczych: „Podlaskich Nowin Wyborczych” („Piast”) i „Wyzwolenia Ludu Podlaskiego” („Wyzwolenie”). Obejmowały one zasięgiem również sąsiednie powiaty: białski, konstantynowski, włodawski, radzyński, sokołowski, węgrowski i łukowski¹⁷.

10 września 1922 r. ukazał się pierwszy numer „Podlaskich Nowin Wyborczych”. Jako redaktor naczelny firmował je Aleksander Niedbalski, redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą był bardzo młody wówczas działacz ludowy Józef Grudziński (1903—1944). Artykuły pisali znani działacze Stronnictwa, m. in. Jan Dąbski i Antoni Anusz. Objętość pisma wynosiła 6—8 stron. Jako miejsce wydania pod winiętą widniały dwie miejscowości: Siedlce i Biała Podlaska¹⁸.

Głównego przeciwnika „Piasta” w nadchodzących wyborach „Nowiny” upatrywały w zablokowanej prawicy — Chrześcijańskiej Jedności Narodowej. Starano się ośmieszyć i skompromitować endecję w oczach wiejskich wyborców, wykazać jej antyludowy charakter i politykę. Służyły temu odpowiednio skonstruowane komentarze polityczne, a przede wszystkim wiersze, swoista „poezja polityczna”, polegająca na parafrazach i przeróbkach znanych utworów poetyckich bądź układowaniu nowych, przystosowania do możliwości intelektualnych czytelników, czyli głównie chłopów podlaskich. Przykładem tego typu przeróbki jest *Mały katechizm endeka — czyli chyjenisty*:

Kto ty jesteś?	Twoim celem?
Chyjenista.	Jest zniszczenie.
Twa robota?	A twym bogiem?

¹⁶ T. Szczechura, *op. cit.*, s. 78—79.

¹⁷ Podlaskich ludowców ze względów finansowych i organizacyjnych nie było stać na wydawanie własnego periodyku. W 1920 r. Zarząd Powiatowy PSL „Wyzwolenie” w Łukowie wydawał „Dzwon Święteczny Ziemi Łukowskiej”, ale na 6 numerze z 4 IV tegoż roku edycja urwała się.

¹⁸ Ukazało się dziewięć numerów „Podlaskich Nowin Wyborczych”: nr 1 — 10 IX, 2 — 17 IX, 3 — 24 IX, 4 — 1 X, 5 — 8 X, 6 — 15 X, 7 — 22 X, 8 — 29 X, nr 9 (ostatni znany) — 5 XI 1922.

Niezbyt czysta.	Swe kieszenie.
Kto cię żywi?	Jak pracujesz?
Pańskie złoto.	Kłamstwem, zdradą.
A twój żywot?	A czym walczysz?
Wszelkie błoto.	Dusz zagiada.
Pragniesz dobra?	Kto cię wspiera?
Tylko swego.	Pańska kasa.
Dokąd dążysz?	A jej symbol?
Do niczego.	„Władza nasza” ¹⁹ .

Ten i inne wiersze tego typu ze zrozumiałych względów nie były podpisywane.

Wypominano endecji również jej niedawną prorosyjskość, a przede wszystkim sugerowano elektoratowi wiejskiemu, że antysemityzm narodowców jest tylko pozorny, że Żydzi popierają endecję, gdyż liczą się głównie interesy. Na łamach „Nowin” wydrukowano na ten temat niejeden, niekiedy tandetny wiersz. Warto zacytować przykładowo dwa:

Narodowcom — endekom

Gdy Legion do boju wystąpił z orężem,
Endeki do Pitra zmykały.
Gdy młodzież wołała: zginiem lub zwyciężym,
Endeki kraj carom dawały. [...]

O cześć ci! Za twą tolerancję
Żyd w Polsce ma z Angli gwarancję.
Dziękujemy Dmowszczyźnie,
Że w własnej Ojczyźnie
Musimy dać rządzić „Antancie”²⁰.

Satyra na rzekomą współpracę endencji z finansjerą żydowską był wiersz *Żyd i endek*:

Endek, Żydek dwa bratanki,
Oba łasi do śmietanki.
Endek sieje, Żydek zbiera,
Jeden z drugim skórę zdziera.
Endek Żyda wciąż sobaczy,
Żyd endeka nie zahaczy.
Endek Żydka trzyma w sieni,

¹⁹ Tamże, nr 5 z 8 X, s. 4. Podobne przypadki przeróbek „Małego Polaka” miały miejsce na łamach prasy narodowej.

²⁰ Tamże, nr 4 z 1 X, s. 3.

Żyd endecka zaś w kieszeni. [...]

Zrównać w prawach trzeba obu

I odsadzić ich od żłobu.

Pasożytów w Polsce nie trza,

Żal dla drani jest powietrza²¹.

W trudnych warunkach gospodarczych miała ta „poezja” wyrabiać u wyborców przekonanie, że to endecy i Żydzi są winni rosnącej inflacji i trudnościom powojennej odbudowy oraz nierealizowaniu reformy rolnej. Wyliczono, iż od zarania niepodległości rządziło Polską 100 ministrów endeckich, a tylko 7 ludowych²².

Antysemityzm PSL „Piast” był bardzo daleki od totalnej negacji mniejszości żydowskiej prezentowanej przez pisma narodowe. Wynikał głównie z przesłanek ekonomicznych, gdyż w rękach żydowskich znajdowała się większość obrotu płodami rolnymi. Zyski zagarniane przez żydowskich handlarzy i pośredników osiągnane były najczęściej kosztem chłopów. Nic więc dziwnego, że na łamach „Nowin” znalazł się akcent antysemicki:

Wusydues — wolne Polskie, jaka jego treść?
 Czy to można sobie wypić, czy to można zjeść?
 Nu, nie można. Jak nie można, to ja wiem, sy git,
 Trza, ażeby w Polsce wolnym był jedynie Żyd²³.

Ataki prasy endeckiej (np. w sprawie majątku Dojlidy) parowano cytowaniem rzekomego hasła przedwyborczego endecji: „Spotwarzać śmiało — zawsze coś przyłgnie”²⁴.

Dodatkową trudnością dla „Piasta” była proendecka agitacja kleru. Mimo umiarkowania w sprawach religijnych i unikania ataków na Kościół znalazł się również i tu fragment wierszowanej wypowiedzi księdza endeckiego:

²¹ Tamże, nr 8 z 29 X, s. 8.

²² *Marka wciąż spada*, tamże, nr 6 z 15 X, s. 2.

²³ Tamże, nr 1 z 10 IX, s. 4.

²⁴ Tamże, nr 5 z 8 X, s. 1. 17 XII 1921 r. Związek Ludowo-Narodowy wniósł do Sejmu interpelację w sprawie sprzedaży majątku Dojlidy w woj. białostockim, który zakupił Polsko-Amerykański Bank Ludowy w Krakowie za kwotę 75 mln marek polskich. Bank nie przeprowadził parcelacji majątku, do czego zobowiązywały go przepisy, ale sprzedał w całości hr. Jerzemu Rafałowi Lubomirskiemu za 160 mln marek. Odpowiedzialnością za transakcję endecy obciążyli prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego dr. Władysława Kiernika, jednego z czołowych działaczy „Piasta”. Rozpętano kampanię antypiastowską. Zarówno sąd marszałkowski w Sejmie, jak i NIK uwolniły wprawdzie Kiernika od zarzutów, musiał on jednak ustąpić wcześniej ze stanowiska prezesa GUZ.

Choć mi zakazał Rzym wszelkiej polityki,
 Ja ją jednak robię! Wnyki, wnyki, wnyki!
 Prócz endecji w kraju nic nie tolerować,
 Jeno wszystko więzić, palić i mordować²⁵.

Przegląd wierszyków antyendeckich mógłby być znacznie dłuższy. Wypada zacytować jeszcze jeden, w którym redakcja tłumaczy, dlaczego w wyborach 1919 r. wielu mieszkańców wsi głosowało na prawicę:

Siedzi ptaszek na drzewie	Oj, nie dziwuj się, ptaszku,
I ludziom się dziwuje,	To nie chłopą jest wina,
Że niejeden z nich, głupiec,	Że go endek oszukał,
Na endeka głosuje.	Teraz śmiać się zaczyna.

Bo dopóki ciemnota
 Będzie jeździć na biedzie,
 To dopóty na chłopku
 Każdy endek pojedzie²⁶.

Ważkim atutem było powoływanie się na autorytet Józefa Piłsudskiego, którego zwalczała endecja, wyliczanie zasług, obrona jego osoby²⁷, wiersze o nim, przedstawienie podobizny na okładce trzeciego numeru, szkic życiorysu itd. Podobną taktykę stosował „Ludowiec” w 1919 r. Również PSL „Wyzwolenie” gloryfikowało Marszałka na łamach „Wyzwolenia Ludu Podlaskiego”. Taką wierszowaną formą obrony Piłsudskiego był umieszczony w „Nowinach” utwór *Włazi endek*:

Włazi endek na stołek i kłamię,
 Że Witos niedługo kark złamię,
 Że „Dziadek” już z Polski ucieka,
 Że teraz wybiorą endeka²⁸.

Ta niewybredna i prymitywna propaganda antyendeczka miała za zadanie odebrać Chrześcijańskiej Jedności Narodowej jak największą liczbę głosów elektoratu wiejskiego w zbliżającej się rozgrywce o mandaty. Stanowiła też odpowiedź na propagandę endeczką. Po wyborach akcenty te zostały z obu stron wyciszzone z uwagi na osiągnięte porozumienie w sprawie obsadzenia foteli marszałków Sejmu i Senatu, a później wyłonienia większości sejmowej prawicowo-centrowej, w której

²⁵ Tamże, nr 1 z 10 IX, s. 4.

²⁶ *Spiewki wyborcze*, tamże, nr 3 z 24 IX, s. 7.

²⁷ J. Dąbski, *Cel haniebnych ataków endeckich*, tamże, nr 1 z 10 IX, s. 2.

²⁸ Tamże, nr 5 z 8 X, s. 5.

„Piast” i endecja, występująca pod firmą Związku Ludowo-Narodowego, odgrywały kluczową rolę.

„Piast” przestrzegał również przed wpływami komunistycznymi. Ze względu jednak na odpływ fali wrzenia rewolucyjnego i niewielkie możliwości KPRP problematyką tą zajmowano się niewiele, raczej dla zasady „bij komunistę”.

W walce o zdobycie jak najszerszych kręgów wyborców wiejskich posługiwano się także rysunkiem. Na okładce pierwszego numeru „Podlaskich Nowin Wyborczych” przedstawiono np. W. Witosa, którego nóg czepiają się różni wrogowie, z komentarzem: „Nic mu nie zrobią”. W następnym numerze orzącego chłopą poganiają batem Żydzi, endecy i „wyzwoleńcy”. Podpis pod ilustracją głosi, że „tylko jedynka [numer listy wyborczej PSL „Piast” — A. K.] odpędzi od rolnika rozmaitych krwiopijców”.

Ostra, ale bardziej łagodna w doborze środków była początkowo walka z PSL „Wyzwolenie”. Rozpoczęła się właściwie dopiero w numerze trzecim „Nowin” ostrzeżeniem: „Partia »Wyzwolenie«, która w naszym okręgu wyborczym niewiele ma do gadania, podszywa się pod firmę naszego Polskiego Stronnictwa Ludowego [...] musimy naszych członków i lud przestrzec przed podszywaniem się pod Polskie Stronnictwo Ludowe zwolenników spod znaku Thugutta, bo uważamy ich za szkodników sprawy ludowej i rozbijaczy jedności ludu”²⁹.

Rzecz jasna, sformułowanie, że „Wyzwolenie” nie ma nic do gadania, mogło być tylko marzeniem działaczy „Piasta” na Podlasiu i stanowiło jedynie chwyt propagandowy. Podobnemu celowi służyć miały artykuły o klęskach wiecowych PSL „Wyzwolenie”. Mimo to nie atakowano wprost jego czołowych działaczy. Pisząc o jednym z najbardziej czynnych mówców wiecowych, doktorze medycyny Adamie Małkowskim z Woli Korytnickiej, redaktor „Nowin” użył zwrotów: „Dr Małkowski przemawiał szczerze, choć opierał się na złych wiadomościach” (o wiecu w Starej Wsi 29 września), „Pierwszy przemawiał kandydat na posła z listy »Wyzwolenia« dr Małkowski, deklamując ładne wierszyki” (o wiecu w Sadownem 8 października)³⁰.

Prawdziwa wojna wybuchła miesiąc przed wyborami w odpowiedzi na wiersz, jaki PSL „Wyzwolenie” ogłosiło na łamach pierwszego numeru swojego periodyku przedwyborczego „Wyzwolenie Ludu Podlaskiego”, który ukazał się dopiero 15 października, a więc ponad miesiąc po rozpoczęciu wydawania „Nowin”. Wyszły prawdopodobnie tylko trzy numery „Wyzwolenia Ludu Podlaskiego”³¹ o podtytule „Organ

²⁹ Ostrzeżenie, tamże, nr 3 z 24 IX, s. 5.

³⁰ Tamże, nr 6 z 15 X, s. 6; *Już po thuguttowcach*, tamże, nr 8 z 29 X, s. 4.

³¹ Zachowały się numery z 15 i 22 X. Trzeci numer znany jest jedynie ze wzmianek prasowych.

PSL poświęcony sprawom politycznym ludu na Podlasiu". Redaktorem naczelnym był Adam Tarnowski, prawnik, pracownik MSZ, czołowy kandydat na posła z listy „Wyzwolenia”, późniejszy poseł polski w Sofii ³², redaktorem odpowiedzialnym — W. Bożentowicz. Pismo drukowano na miejscu w Siedlcach w drukarni spółdzielni „Wiarus”. Objętość wynosiła 4—6 stron.

Już od pierwszego numeru „Wyzwolenie Ludu Podlaskiego” rozpoczęło ostrą walkę z „Piastem” i endecją, jako głównymi wrogami ludu. „Im chcemy wypowiedzieć walkę, dziś, kiedy zaczyna się bój o władzę nad Polską, bój o wybory, bój, który rozstrzygnie, czy w Polsce ma panować duchowy potomek ucisku carskiego — endecja, czy nieprawe, w kręactwach, obłudzie, wyzysku i szwindlach w Austrii zgangrenowanej zrodzone — pokolenie piastowców, czy też ma wreszcie zwyciężyć uczciwość i sprawiedliwość. Czy ma garstka rządzić, czy cały Polski Lud” — zapytywała redakcja w słowie wstępnym ³³. Głównym obiektem ataków personalnych stał się Aleksander Niedbalski, dostało się i Szczepanowi Ciekotowi. Podkreślano, iż piastowcy oczerniali „Wyzwolenie”, nazywając jego członków Żydami i bolszewikami. Przejawem owej walki z endecją i „Piastem” był przedrukowany z tygodnika „Wyzwolenie” wiersz pt. No 3 (numer listy wyborczej PSL „Wyzwolenie”):

Trzy... trzy... trzy...	Trzy... trzy... trzy...
Niechaj endek drży!	Niech piastowiec drży!
Już nas więcej nie ogłupi,	Dojliłdami się zadławi,
Nie oszuka, nie przekupi.	Nawet biskup go nie zbawi.
Choć nas endek łyż,	Choć piastowiec łyż,
Górami nasze „trzy”!	Górami nasze „trzy”!

Trzy... trzy... trzy...
 Niech wróg ludu drży!
 Nasze chłopskie „Wyzwolenie”
 Niesie Polsce odrodzenie.
 Choć wróg ludu łyż,
 Górami nasze „trzy”! ³⁴

³² Urodzony w 1892 r., uczestnik ruchu niepodległościowego, legionista, członek PSL od 1916 r. Po II wojnie światowej na emigracji. Ciekawie wspomina Tarnowskiego jego ówczesny kolega partyjny Cz. Wyczech (*Wspomnienia 1905—1939*, Warszawa 1969, s. 98): „Mówił mi, że jest synem chłopskim z Jakubowa pod Mińskiem, że po skończeniu (przy pomocy dr. Bolesława Motza, znanego działacza ludowego) studiów w paryskiej Sorbonie zmienił nazwisko na Tarnowski, by mieć lepsze warunki dla awansu w służbie dyplomatycznej. Śmieszyło mnie, gdy ten »dyplomata« przyjeżdżał na wiece w chłopskim kozuchu, by pozyskać zaufanie wsi. Ale po przegranych wyborach A. Tarnowski więcej nie pokazał się na wsi”.

³³ *Wrogom ludu*, „Wyzwolenie Ludu Podlaskiego”, nr 1 z 15 X, s. 1.

³⁴ Tamże, s. 4.

Wiersz spowodował natychmiastową reakcję PSL „Piast”. „»Wyzwolenie«, czyli partia rozbijania jedności ludowej dla piekielnej uciechy panów hrabiów, magnatów, bankierów, Icków, Szlojmów, Troc- kich” — pisały „Podlaskie Nowiny Wyborcze”, wytykając, że to „Wyzwolenie” pierwsze rozpoczęło napaści. Obok komentarzy padła również wierszowana odpowiedź: „Rzadko odpowiadamy na napaści i ataki thug- gutterów, bo uważamy, że perski aforyzm ma rację, gdy mówi, że:

Pies niechaj ujada, Czekać — na to rada,
Bo to jego los. Aż mu schrypnie głos.
Ze w ten sposób gada Pies niechaj ujada,
Wtedy, gdy ujada... Bo to jego los [...]

Trzy, trzy, trzy,
Każdy na nas bździ...
Bośmy lud rozbili,
Chjenę ucieszyli...⁸⁵

Oryginalną analizę polityczną PSL „Piast” przeprowadził A. Małkowski, który stwierdził m. in., że Stronnictwo to usiłuje sprawić wrażenie obrońcy drobnego rolnika, jednakże nieraz zaniedbuje interesy mało- rolnych i bezrolnych na korzyść zamożnego chłopą. Zwolennikami J. Piłsudskiego piastowcy stali się względnie niedawno, aby jego imie- niem przykryć swe szacherki. We wzajemnych stosunkach są skłon- ni do obłudy, do łamania umów, chętnie łączą się z wrogami demo- kracji. Pokutuje w nich wiele z zarazy endeckiej (nieprostolinijność, kręactwo, politykierstwo). Plotką i kłamstwem walczą chętnie. Ana- lizując skład społeczny „Piasta”, A. Małkowski stwierdzał, iż stanowią go „drobni rolnicy, z wyraźną przewagą chłopów bogatych, dalej inteli- gencja, wśród których wielu karierowiczów”⁸⁶. I ten obrazek, wycho- dzący spod pióra tego opanowanego zwykle działacza PSL „Wyzwolenie”, nie wymaga komentarza.

Równą nienawiścią, jak PSL „Piast”, darzyło PSL „Wyzwolenie” Chrześcijańską Jedność Narodową. Przejawem bezkompromisowości w tej walce jest wiersz *Zacna Chjena*, wydrukowany na łamach „Wyzwolenia Ludu Podlaskiego”:

Uwijają się endeki
I najęte ich pismaki.
Kłamstw i oszczerstw szerzą steki,

⁸⁵ *Odprawa*, „Podlaskie Nowiny Wyborcze”, nr 9 z 5 XI, s. 8.

⁸⁶ A. Małkowski, *O uczciwości politycznej*, cz. II, „Wyzwolenie Ludu Pod- laskiego”, nr 2 z 22 X, s. 2. Dr Adam Małkowski (1869—1938), lekarz, więzień caratu, czołowy działacz PSL „Wyzwolenie” w pow. węgrowskim. W 1922 r. bez powodzenia kandydował do Sejmu, zaś w 1928 r. do Senatu z listy PSL „Wyzwolenie”.

Sadzewicze i Wierczaki [...]

Zasypują wieś pocziwą

Broszurami, odezwami.

Aż się robi człeku ckliwo,

Boże, zmiłuj się nad nami!

Bo lęk nas ogarnąć musi,

Czy ten fetor, ta trucizna

Znów nam Polski nie zadusi,

Czy nie zginie nam Ojczyzna³⁷.

Oba pisma przestały się ukazywać wraz z przeprowadzeniem wyborów. Stanowią smutny obrazek rzeczywistości tamtych lat. Że te bezpardonowe wzajemne ataki w żadnym przypadku nie służyły sprawie ludowej, nie trzeba ani podkreślać, ani komentować. Katastrofalne rozbitcie ruchu ludowego spowodowało, iż oba ugrupowania poniosły w wyborach 1922 r. w Siedleckiem totalną klęskę, nie zdobywając ani jednego mandatu.

Przedwyborcze pismka ruchu ludowego w Siedlcach: „Ludowiec” na przełomie 1918/1919, „Podlaskie Nowiny Wyborcze” i „Wyzwolenie Ludu Podlaskiego” w 1922 r. miały na zadanie zaktywizować elektorat wiejski ruchu ludowego w obliczu zbliżających się wyborów. Zarówno w 1919, jak i w 1922 r. próby te zakończyły się niepowodzeniem. Główny przeciwnik ruchu ludowego na Podlasiu — obóz narodowy dysponował w Siedlcach i Białej Podlaskiej całym szeregiem pism o solidnych podstawach finansowych, które ukazywały się przez dłuższy czas, kształtując opinie czytelników i jednając endecji rzesze zwolenników. Przykładowo można tu wymienić „Gazetę Siedlecką” (1918—1919), „Podlasiaka” (1922—1932), nie licząc wielu innych periodyków „narodowych”. Niemalą rolę odegrały także długoletnie tradycje działalności Narodowej Demokracji na wsi podlaskiej i niejednokrotnie podkreślany niski poziom oświaty wśród społeczności wiejskiej. Istotna radykalizacja poglądów i wzrost siły ruchu ludowego nastąpiły na terenie południowych powiatów Podlasia dopiero w latach trzydziestych³⁸.

³⁷ T. W., *Zacna Chjena*, tamże, s. 3. Sadzewicz i Wierczak — redaktorzy pism narodowych: „Gazety Porannej” („2 grosze”) i „Zorzy”.

³⁸ W l. 1935—1936 grupa młodych działaczy ZMW RP „Wici” i SL wydawała w Kocku „Wieści”, o podtytule: „Pismo chłopskie poświęcone sprawom wsi”. I ten stojący na dobrym poziomie tygodnik, później miesięcznik, upadł we wrześniu 1936 r. z powodu trudności finansowych.